

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2018 roku sygn. akt I C 160/18 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny w sprawie z powództwa (...) Akademii (...) w Ł. przeciwko N. D. o zapłatę:

1) oddalił powództwo;

2) zasądził od (...) Akademii (...) w Ł. na rzecz N. D. kwotę 3.647 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(wyrok – k. 100)

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, z których wynika, że w dniu 10 lipca 2010 r. pozwany N. D. zawarł ze Społeczną Wyższą Szkołą (...) (obecnie Społeczna Akademia (...)) w Ł. umowę o świadczenie nauki na studiach na kierunku filologia.

Zgodnie z § 5 ust. 1, 6 i 7 umowy, student był obowiązany wnieść opłatę czesnego w wysokości i w sposób wskazany w każdym roku przez rektora w formie zarządzenia, które miało być publikowane na tablicy ogłoszeń uczelni w miesiącu maju poprzedzającym kolejny rok akademicki. Student wnoszący opłatę czesnego w ratach miesięcznych z góry za każdy rok akademicki obowiązany był do zapłaty pierwszej z rat do 10 dnia miesiąca października tego roku akademickiego, zaś kolejnych rat czesnego za dany rok akademicki do 10 dnia następnego miesiąca okresu płatności. W przypadku niewniesienia opłaty czesnego w terminie student obowiązany był do wniesienia zaległej opłaty powiększonej o odsetki ustawowe.

Decyzją z dnia 4 października 2010 r. Rektor (...) Wyższej Szkoły (...) w Ł. postanowił przyjąć pozwanego na I rok studiów na kierunku filologia w roku akademickim 2010/2011 po terminie rekrutacji. Z uwagi na niezaliczenie przez pozwanego przedmiotów w toku semestru II pozwany złożył podanie o skierowanie na powtarzanie semestru, w konsekwencji czego decyzją z dnia 27 października 2011 r. dziekan wyraził zgodę na powtarzanie przez niego II semestru w roku akademickim 2011/2012 r.

W dniu 29 lutego 2012 r. strony zawarły kolejną umowę o świadczenie nauki na studiach przewidującą tożsame warunki odpłatności za studia z tym, że w § 5 ust. 9 sprecyzowano wysokość innych niż czesne opłat dodatkowych (np. opłaty za egzaminy dyplomowe, powtarzanie semestru).

Zgodnie z § 8 ust. 1 umowy, każda ze stron mogła ją wypowiedzieć. Uczelnia mogła rozwiązać umowę w przypadku prawomocnego skreślenia studenta z listy studentów bez wypowiedzenia (ze skutkiem natychmiastowym) oraz w przypadku niewywiązywania się przez studenta m.in. z zobowiązań finansowych (z miesięcznym wypowiedzeniem).

W dniu 1 kwietnia 2012 r. pozwany zwrócił się do uczelni o obniżenie kosztów miesięcznego czesnego na okres 2 semestru roku akademickiego 2011/2012. Decyzją dziekana czesne zostało obniżone do poziomu 60% wówczas obowiązujących stawek.

Decyzją z dnia 31 stycznia 2013 r. skreślono pozwanego z listy studentów z powodu niezaliczenia semestru 2 w roku akademickim 2011/2012. /odpis decyzji- k. 25/

Decyzją z dnia 6 listopada 2013 r. udzielono pozwanemu zgody na anulowanie skreślenia z listy studentów z uwagi na złożone odwołanie oraz złożenie indeksu z kartą okresowych osiągnięć z kompletem wpisów z semestru, z którego został skreślony, co pozwoliło na dokonanie wpisu studenta na wyższy semestr studiów. /odpis decyzji- k. 27; odpisy podań- k. 28-29/

Decyzją z dnia 15 lipca 2014 r. skreślono pozwanego z listy studentów z powodu niezaliczenia semestru 3 w roku akademickim 2013/2014. /odpis decyzji- k. 30-31/

Pismami z dnia 12 czerwca 2015 r. i 9 grudnia 2016 r. strona powodowa wzywała pozwanego do zapłaty zaległego czesnego wraz z odsetkami kierując wezwania na nieaktualny adres pozwanego.

Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji pominął zestawienia zawarte w wydruku systemowym i tabeli zaległego czesnego (k. 34-35). Treść przedmiotowych dokumentów nasuwała zasadnicze wątpliwości, zwłaszcza w zakresie możliwości weryfikacji wysokości i prawidłowości naliczenia opłat z tytułu czesnego. Sąd podkreślił, że strona powodowa nie wykazała jakie stawki czesnego obowiązywały w okresie objętym powództwem, a zwłaszcza nie przedstawiła dokumentów źródłowych i odpisów zarządzeń rektora określających te stawki, ani nie wyjaśniła, czy uwzględniono obniżenie czesnego do poziomu 60% (w 2 semestrze roku akademickiego 2011/2012), zgodnie z decyzją dziekana. Zestawienie zaległych opłat zawiera również budzącą wątpliwości pozycję zatytułowaną „bilans otwarcia” przypisaną do miesiąca września 2012 r. na kwotę 1.530 zł, nie wyjaśniając, jakiego okresu dotyczy zaległość i dlaczego stanowi w istocie trzykrotność kwoty 510 zł (bez uwzględnienia obniżenia opłaty zgodnie z decyzją dziekana w poprzednim semestrze).

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne, Sąd I instancji oddalił powództwo jako nieudowodnione. Częściowo skuteczny okazał się również zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Sąd I instancji podniósł, że umowa o świadczenie nauki na poziomie szkolnictwa wyższego jest umową sui generis, posiadającą jedynie częściową regulację prawną ulokowaną w ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2183). Zgodnie z art. 160 a ust. 1 i 7 w zw. z art. 99 ust. 1 pkt 1 ustawy, warunki pobierania opłat związanych z odbywaniem studiów oraz opłat za usługi edukacyjne, a także wysokość tych opłat określa umowa między uczelnią a studentem lub osobą przyjętą na studia, zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Roszczenia wynikające z umowy przedawniają się z upływem trzech lat.

Sąd Rejonowy wskazał także, że podziela wykładnię oraz ocenę możliwości zastosowania art. 160 a ust. 7 ustawy przed datą jego obowiązywania, tj. przed dniem 1 października 2014 r., zaprezentowaną w uchwale SN z dnia 8 grudnia 2017 r. (III CZP 74/17, (...) LEX). W uchwale SN przyjął, że art. 160 a ust. 7 ustawy, który wszedł w życie w dniu 1 października 2014 r., określa trzyletni termin przedawnienia roszczeń o opłatę za studia, wynikających z umów o warunkach odpłatności za studia, a art. 32 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1198 ze zm.), przewiduje, usuwając występujące w tym względzie wątpliwości, że w takim samym terminie roszczenia te przedawniały się też przed wejściem w życie art. 160a ust. 7 Prawa o szkolnictwie wyższym; tym samym wyłączone jest stosowanie w związku z wejściem w życie art. 160a ust. 7 Prawa o szkolnictwie wyższym normy intertemporalnej wyrażonej w art. XXXV pkt 2 p.w.k.c. Zdaniem Sądu, kompleksowość i trafność ujęcia spornych zagadnień w powołanej uchwale uprawnia do zaakceptowania przyjętych w niej zapatrywań w opozycji do poprzednio wydanej uchwały SN z dnia 21 października 2015 r. (III CZP 74/17, OSNC z 2016 r., nr 10, poz. 116) i kierującej się nią części judykatury.

Zdaniem Sądu I instancji, nie powinno zatem budzić wątpliwości, że roszczenia strony powodowej uległy przedawnieniu po upływie 3 lat od daty wymagalności w zakresie opłat za okres przed dniem 29 grudnia 2016 r. (data wytoczenia powództwa w tej sprawie). Oznacza to, że pozwany mógł skutecznie uchylić się od zapłaty należnych opłat naliczanych do dnia 29 grudnia 2013 r., a przedawnienie nie obejmuje jedynie roszczeń za okres od stycznia do lipca 2014 r.

Zgodnie jednak z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Niezależnie, od częściowo skutecznego zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwanego, Sąd Rejonowy podzielił jego zarzut wskazujący na nieudowodnienie roszczenia.

W ocenie Sądu I instancji, strona powodowa w żaden sposób nie wykazała nawet wysokości zaległego czesnego w odniesieniu do poszczególnych miesięcy i semestrów. Stwierdził, że strona powodowa nie wykazała, jakie stawki czesnego obowiązywały w okresie objętym powództwem, a zwłaszcza nie przedstawiła dokumentów źródłowych i odpisów zarządzeń rektora określających te stawki, ani nie wyjaśniła, czy uwzględniono obniżenie czesnego do poziomu 60% (w 2 semestrze roku akademickiego 2011/2012), zgodnie z decyzją dziekana z dnia 1 kwietnia 2012 r. Zestawienie zaległych opłat zawiera również budzącą wątpliwości pozycję z tytułu „bilans otwarcia” przypisaną do miesiąca września 2012 r. na kwotę 1.530 zł, nie wyjaśniając, jakiego okresu dotyczy zaległość i dlaczego stanowi w istocie trzykrotność kwoty 510 zł (bez uwzględnienia obniżenia opłaty zgodnie z decyzją dziekana w poprzednim semestrze).

Do pozwu załączono dwie umowy o świadczenie nauki na studiach i warunkach ich odpłatności oraz regulamin studiów, jednak w żadnym ze wskazanych dokumentów nie ma informacji odnośnie wysokości opłaty tytułem czesnego przewidywanej w danym roku akademickim. Dokumenty wskazują jedynie ogólne założenia w zakresie odpłatności i odsyłają do zarządzeń rektora, których treść nie jest znana. Ponadto, nie zaprezentowano w tej sprawie żadnego dowodu świadczącego o istnieniu po stronie pozwanego zadłużenia we wskazanej wysokości. Pozwany tymczasem zaprzeczył twierdzeniu powoda, iż posiada jakiegokolwiek wymagalne zadłużenie wobec strony powodowej.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji nie mógł więc zweryfikować zasadności twierdzenia strony powodowej w zakresie wskazanej kwoty miesięcznej z tytułu opłaty za studia, jak również co do samego istnienia zaległości po stronie pozwanego. W kontekście powyższych uwag Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako nieudowodnione, a ponadto w przeważającej części przedawnione.

Z uwagi na to, że żądanie strony powodowej zostało oddalone w całości Sąd I instancji o zwrocie kosztów procesu orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dniu wytoczenia powództwa. Pozwany poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 3.647 zł (3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 30 zł tytułem opłaty od zażalenia- k. 56).

(uzasadnienie wyroku – k. 104 – 105)

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, co do kwoty 3.710 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz zasądzającymi od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.647 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a to:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów, które wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz zasad logicznego myślenia oraz wyprowadzeniu z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających poprzez pominięcie dowodu z dokumentów w postaci zestawienia z systemu nieuiszczonych opłat, w sytuacji, gdy dowód ten zasługuje na walor wiarygodności i w konsekwencji uznaniu że powód nie udowodnił roszczenia;
- 2) art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przerzucenie na powoda ciężaru udowodnienia faktu dokonywania wpłat przez pozwanego, podczas gdy powyższą okoliczność winna udowodnić strona pozwana;
- 3) art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do strony pozwanej, w sytuacji, gdy dowód ten miał istotne znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy;

4) art. 98 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, co stanowi konsekwencje błędnego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy.

Podnosząc powyższe zarzuty, powód wniósł o:

1) zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3 710 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

a) 530,00 zł od dnia 3 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty,

b) 530,00 zł od dnia 2 lutego 2014 roku do dnia zapłaty,

c) 530,00 zł od dnia 2 marca 2014 roku do dnia zapłaty,

d) 530,00 zł od dnia 2 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty,

e) 530,00 zł od dnia 3 maja 2014 roku do dnia zapłaty,

f) 530,00 zł od dnia 3 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty,

g) 530,00 zł od dnia 2 lipca 2014 roku do dnia zapłaty;

2) ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji;

3) zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem I instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem II instancji.

(apelacja – k. 107 – 109)

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na apelację – k. 122)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego przeprowadził postępowanie dowodowe, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy.

Sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania sprowadzają się zasadniczo do zarzutu wadliwej oceny dowodów. Zarzut ten uznać należy za nietrafny.

Na wstępie wskazać należy, że we współczesnych procedurach sądowych obowiązuje zasada swobodnej oceny dowodów, zakładająca, że wewnętrzne przekonanie sędziego jest najlepszym kryterium tej oceny. Odpowiednikiem tej zasady w polskiej procedurze cywilnej jest art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak podnosi się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości,

na podstawie własnego przekonania sędziego z uwzględnieniem całokształtu zebranego materiału. (orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, niepubl.).

Z powyższego wynika wniosek, że kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Zauważyć należy bowiem, że jeśli z zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd wyprowadza logiczne i poprawne wnioski, zgodne z doświadczeniem życiowym, to tym samym ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo- skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Strona, która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe ani też wskazanie stanu faktycznego, który - zdaniem skarżącego - odpowiada rzeczywistości. Sędziowskiej ocenie dowodów nie można przeciwstawiać własnej oceny, przeciwnie - konieczne jest wskazanie, umiejscowionych w realiach danej sprawy, przyczyn, dla których w przekonaniu skarżącego ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Dopóki skarżący nie wykaże istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadzą do wniosków odmiennych, dopóty nie można uznać, że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów. Sąd drugiej instancji, dokonując - w ramach zarzutów apelacyjnych - kontroli w zakresie oceny dowodów przeprowadzonej przez sąd pierwszej instancji, nie ustala prawdziwości faktów, lecz sprawdza, czy granice swobodnej oceny nie zostały przekroczone. Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, LexPolonica nr 334141 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) podkreślił, że same nawet bardzo poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że skarżący nie sprostał tak postawionym wymaganiom skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Argumentacja przedstawiona w apelacji sprowadza się w tym zakresie zasadniczo do wy tłumaczenia wątpliwości, jakie nasunęły się w związku z dokumentem w postaci nieuiszczonych opłat, w szczególności kwoty zadłużenia, objętej pozycją „bilans otwarcia”. Nawet jeśli przyjąć wyjaśnienia skarżącego i rozumieć wskazaną pozycję jako stan finansowy sprzed okresu wskazanego w zestawieniu, wciąż brak jest podstawy wyliczenia wskazanych kwot.

Skarżący w swojej apelacji zupełnie pomija okoliczność, akcentowaną przez Sąd I instancji, całkowitego braku jakichkolwiek dokumentów, dotyczących wysokości opłat tytułem czesnego w konkretnym roku akademickim. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że załączone do pozwu umowy o świadczenie nauki na studiach i warunkach ich płatności oraz regulamin studiów nie zawierają żadnych dokładnych stawek, a jedynie ogólne odesłanie do zarządzeń rektora. Skarżący nie przywołał przy tym żadnych argumentów, mających wykazać błędy logicznego rozumowania, sprzeczność oceny z doświadczeniem życiowym, brak wszechstronności czy też bezzasadne pominięcia dowodów, których dopuścić miałyby się Sąd I instancji. Trudne zresztą byłoby kwestionowanie oceny dowodu w postaci dokumentu, który w ogóle nie został przedstawiony przez stronę.

Sąd Okręgowy – w ślad za Sądem Rejonowym – wskazuje, że zgodnie z art. 160a ust. 1 i 3 w zw. z art. 99 ust. 1 pkt 1 ustawy, warunki pobierania opłat związanych z odbywaniem studiów oraz opłat za usługi edukacyjne, a także wysokość tych opłat określa umowa między uczelnią a studentem lub osobą przyjętą na studia, zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Umowa jest zawierana na cały przewidywany okres studiów; student nie jest obowiązany do uiszczania opłat innych niż określone w umowie.

Raz jeszcze podkreślić należy, że powód nie przedstawił żadnego dokumentu, z którego w sposób bezpośredni wynikałaby wysokość i sposób obliczenia należności objętych pozwem. Dokumentem takim z całą pewnością nie

jest zestawienie nieuiszczonych opłat. Podstawą prawną jakiegokolwiek roszczenia nie może być jedynie wtórne zestawienie nieuiszczonych kwot, gdyż uniemożliwia to skontrolowanie prawidłowości wyliczenia i wykluczenie dowolności.

Jak zasadnie zatem uznał Sąd Rejonowy strona powodowa nie udowodniła wysokości dochodzonej pozwem kwoty. Zgodnie z zasadami procesu cywilnego ciężar gromadzenia materiału dowodowego spoczywa na stronach (art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Zatem skutkiem niewykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem.

Z przepisu art. 6 k.c. wynika ogólna reguła, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Tzw. fakty negatywne mogą być dowodzone za pomocą dowodów przeciwnych, których istnienie wyłącza twierdzoną okoliczność negatywną. W związku z tym w doktrynie przyjmuje się następujące reguły odnoszące się do rozkładu ciężaru dowodu: a) faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego; pozwany dowodzi fakty uzasadniające jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda; b) faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która występuje z roszczeniem, czyli z zasady - pozwany (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1409/00, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 113; wyrok SN z 2004.10.13 III CK 41/04 LEX nr 182092).

Artykuł 6 k.c. określa więc reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, przy czym Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 r., sygn. akt I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/poz. 76 wraz z glosą aprobującą A. Zielińskiego, Palestra 1998/1-2/204).

W świetle powyższego ciężar dowodu w sprawie jest niewątpliwie przerzucany z jednej strony na drugą w zależności od wywodzonych twierdzeń i zarzutów. Obowiązkiem powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych, z których wywodzi roszczenie (art. 187 § 1 pkt 2 kpc) i wskazanie na dowody, których przeprowadzenie potwierdzi zasadność jego twierdzeń o faktach (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.). Wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 kpc) ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 27 listopada 2014 r. I ACa 677/14, LEX nr 1621085).

Za niezasadne należy tym samym uznać zarzuty naruszenia art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. Raz jeszcze podkreślić trzeba, że stosownie do powołanych przepisów, to powód zobowiązany był do udowodnienia faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe), a zatem wykazania, że faktycznie przysługuje mu prawo pobierania chesnego od powoda i co ma w niniejszej sprawie szczególne znaczenie – jakiej jest ono wysokości. Dopiero wobec udowodnienia tych dwóch elementów składających się na dochodzone roszczenie, ciężar dowodu przerzucony zostałby na stronę przeciwną, która musiałaby udowodnić tzw. fakty tamujące lub niweczące roszczenie.

Zaznaczyć należy także gołosłowność twierdzenia skarżącego, powołującego się na brak innej możliwości udowodnienia faktu powstania zadłużenia aniżeli przedstawienie systemowego zestawienia brakujących opłat. Jak już wskazywano, przedstawione przez powoda umowy odnosiły się w tym zakresie do zarządzeń rektora i trudno wskazać logiczny powód, dla których niemożliwe było załączenie ich do pozwu. Mając na uwadze pełną samodzielność stron w podejmowaniu czynności procesowych, oraz to, że strona powodowa pozostawała reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, z pewnością należało oczekiwać większej aktywności podczas postępowania, która w pierwszej kolejności winna była zrealizować się w dostarczeniu dowodów, mogących potwierdzić prezentowane twierdzenia.

Niezasadne były również pozostałe zarzuty naruszenia przepisów postępowania. W tym kontekście zwrócenia szczególnej uwagi wymaga fakt, że zarzuty te mogłyby być skuteczne jedynie wówczas, gdyby ich naruszenie miało lub mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. W sytuacji natomiast naruszenia art. 299 k.p.c. o wpływie tego uchybienia na treść rozstrzygnięcia już *prima facie* nie może być mowy, albowiem w świetle tej regulacji dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron jest fakultatywne. Skoro więc ustawodawca nie przewidział obowiązku sądu (a jedynie uprawnienie) dopuszczenia w określonych sytuacjach dowodu z przesłuchania stron, zależność między brakiem przeprowadzenia tego dowodu a ewentualną nieprawidłowością orzeczenia, nie występuje. Co istotne, stanowisko to zostało zaaprobowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wprost wskazał, że nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z przesłuchania stron nie może stanowić skutecznej podstawy odwoławczej (zob. wyrok SN z dnia 2 grudnia 2004 r., sygn. akt V CK 308/14, opubl. LEX nr 398327).

Dowód ten przeprowadza się po wyczerpaniu innych środków dowodowych (art. 299 k.p.c.), na końcowym etapie postępowania. Sąd nie ma natomiast obowiązku zarządzenia przesłuchania stron, jeżeli na podstawie już przeprowadzonych dowodów wyrobi sobie przekonanie, pozytywne bądź negatywne co do istotnych faktów spornych. Wielokrotnie podkreślano już powyżej prawidłowo dokonaną przez Sąd I instancji ocenę załączonych przez powoda dokumentów na okoliczność wysokości dochodzonego roszczenia. Tym samym brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony powodowej. Co przy tym istotne, wbrew twierdzeniom skarżącego, dowód z przesłuchania strony na powyższą okoliczność nie był przez nią wnioskowany. Jak podkreśla się w judykaturze, dopuszczenie dowodu z urzędu powinno być sytuacją wyjątkową, a taki przypadek z reguły nie zachodzi, gdy strona korzysta z pomocy pełnomocnika profesjonalnego (vide wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2009 r., I CSK 415/08, LEX nr 577152).

Mając na uwadze powyższe, całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 98 k.p.c. Powód jako strona przegrywająca zobowiązany był do zwrotu stronie wygrywającej – czyli pozwanemu - koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Nie sposób dopatrzeć się w tym zakresie żadnego uchybienia ze strony Sądu I instancji, zarówno, co do zasady, jak i co do wysokości zasądzonych kosztów procesu.

W tym stanie rzeczy, biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, orzekając jak w sentencji.

O kosztach procesu należnych pozwanemu za drugą instancję, na które złożyło się wynagrodzenie jego pełnomocnika ustalone w kwocie minimalnej 450 zł – na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800) – Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.